

Streszczenie w języku polskim pracy doktorskiej Łukasza Wróblewskiego *Od wstrętu do samorealizacji. Afektywno-kulturowe konteksty twórczości Michała Witkowskiego*

Tytuł mojej rozprawy brzmi *Wstręt jako samorealizacja. Afektywno-kulturowe konteksty twórczości Michała Witkowskiego*. W swojej pracy zajmuję się obszerną twórczością współczesnego prozaika Michała Witkowskiego. Prace Witkowskiego są odbierane przez wielu czytelników jako kontrowersyjne, obrazoburcze i wstrętne, ponieważ w bezpośredni i zwykle odrażający sposób mówią o ludzkiej seksualności, zwłokach, fizjologicznych wydzielinach, śmierci czy niemoralnych postępkach. Prozaik w szczególności skupia się na portretowaniu osób wykluczonych przez społeczeństwo na przykład homoseksualistów, promiskuitów, prostytutek, zbrodniarzy i dewiantów. W jednej ze swoich powieści zatytułowanej *Zbrodniarz i dziewczyna* przedstawia na przykład losy psychopatycznego mordercy, który wykorzystuje i zabija nastolatków. Mężczyzna brutalnie okalecza ich ciało i zachowuje się w obrzydliwy sposób. Zwyródnialec zanurza na przykład głowę w rozciętym uprzednio brzuchu denata.

Badając prace Witkowskiego zastanawiam się nad tym, jaką funkcję pełni wstręt oraz wywołujące go obiekty. Badam znaczenie wstrętu w kreacji świata przedstawionego, zastanawiam się również nad tym, jaką rolę odraza i wstrętne obiekty wywierają na samych odbiorcach. Mój sposób interpretowania Witkowskiego jest w znacznej mierze nowatorski, ponieważ jego twórczość nie była do tej pory analizowana w perspektywie afektywnej. Samej odrazie na gruncie polskim również nie poświęcano zbyt wiele uwagi. Na chwilę obecną dysponujemy jedynie tłumaczoną z języka francuskiego pracą Kristevy zatytułowaną *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie* oraz przełożonym z niemieckiego studium Winfrieda Menninghausa poświęconym teorii i historii wstrętu. Dostępne są również tomy pokonferencyjne, które mają charakter przeglądowy i nie omawiają specyfiki odrazy w wyczerpujący sposób.

Czytając dzieła Witkowskiego stosuję określone procedury badawcze. W pierwszej kolejności analizuję recepcję utworów prozaika. Zwracam przy tym uwagę na fakt, że wielu odbiorców uznaje książki prozaika za bezwartościowe poznawczo i odpychające. Jeden z czytelników *Margot* przyznał na przykład, że chciałoby mu się wymiotować przy czytaniu tej książki. Zdecydował się więc ją potargać, by nikt w jego rodzinie nie mógł po nią sięgnąć. Badanie sposobu odbioru dzieł Witkowskiego jest dla mnie inspirujące, ponieważ pozwala mi lepiej zrozumieć czynniki wywołujące wstręt. Negatywne głosy odbiorców według mnie wynikają z braku przygotowania do lektury na pozór tylko obrzydliwych tekstów. W szkołach takich książek się nie czyta. Jest to zasadniczo „przywilej” garstki studentów kierunków humanistycznych.

Od analizy krytycznych głosów krytyków przechodzę do odczytania konkretnych utworów autora *Lubiewa*. Moją główną metodą badań jest studium przypadku, czyli wszechstronna analiza twórczości Witkowskiego, na którą składa się dziewięć powieści i kilkanaście opowiadań. Moja praca ma jednocześnie interdyscyplinarny charakter, ponieważ wykorzystuję w niej badania z zakresu literaturoznawstwa, socjologii emocji, psychologii emocji oraz studiów kulturowych i afektywnych. Przygotowana przeze mnie rozprawa głosi, że wstręt służy samorealizacji. Zanim rozwinę, co mam na myśli, chciałbym powiedzieć, jak badacze definiują wstręt i samorealizację.

Choć może zabrzmieć to nieco zaskakująco, trudno jednoznacznie zdefiniować wstręt, ponieważ znaczenie tego afektu zależy od subiektywnych doświadczeń podmiotu, jego nastawienia, kontekstu sytuacyjnego, posiadanej przez podmiot wiedzy oraz wielu innych czynników, choćby takich jak płeć czy wiek. Jedną z badaczek, do której odwołuję się w swojej rozprawie, Rachel Herz, przekonuje na przykład, że wstręt może być stymulowany przez całkowicie fizyczne doznania, takie jak wejście gołymi stopami w ludzkie ekskrementy i sprawiać, że nasze myślenie się zawiesza, a nasz żołądek podchodzi nam do gardła lub też może być spowodowany przez wydarzenia czysto pojęciowe, jak korupcja polityków i piramidy finansowe, które mają charakter intelektualny i abstrakcyjny. Inni prominentni badacze tego afektu Rozin, Haidt i McCauley uznają z kolei, że funkcje wstrętu zmieniały się na przestrzeni wieków. Według nich najpierw dominował wstręt podstawowy, czyli odraza wywołana możliwością ustnego zetknięcia się z odpychającym obiektem. Następnie pojawił się wstręt do zwierzęcej natury, a później wstręt interpersonalny polegający na niechęci do korzystania z rzeczy

używanych wcześniej przez inne osoby. Ostatnim, najbardziej zaawansowanym stadium rozwoju wstrętu, był wstręt moralny. Rozin, Haidt i McCauley w swoich badaniach najzwyczajniej dostrzegli, że słowo wstrętny często bywa używane jako synonim wyrazu niemoralny i to w sytuacjach, które nie nasuwają skojarzeń ze zwierzęcą naturą człowieka. Ankietowani przez nich respondenci twierdzili na przykład, że wstrętni są rasiści, hipokryci, ludzie molestujący dzieci, republikanie czy liberałowie.

Zdecydowana większość teorii wstrętu głosi, że wstręt wiąże się z przykrymi odczuciami i jest ukazywany jako emocja wielce negatywna. Jeden z cenionych badaczy wstrętu twierdzi na przykład, że „wstręt jest stanem alarmowym i stanem wyjątkowym, ostrym kryzysem w obliczu niedającej się asymilować inności”. Naukowcy podkreślają związek tego afektu z poczuciem zagrożenia oraz doświadczeniem obcości i kryzysu, nie dostrzegając przy tym zależności między wstrętem i samorealizacją. W swojej pracy staram się tymczasem pokazać, że choć wstręt budzi negatywne skojarzenia, może sprzyjać samorealizacji.

Czyn w ogóle jest samorealizacja? Prekursor badań nad ludźmi samorealizującymi się, Maslow uznawał, że samorealizacja przejawia się w posiadaniu „«niewinnego oka»” i braku lęku przed tym, co nieznanne. Zdaniem autora piramidy potrzeb, ludzie samorealizujący się żyją „bardziej w rzeczywistym świecie natury niż w stworzonej przez ludzi masie pojęć, abstrakcji, oczekiwań, przekonań i stereotypów, którą większość myśli ze światem” (2006, 209). Maslow określał samospelniające się osoby „dobrymi zwierzętami”, które czerpią radość z życia dzięki akceptacji własnej i cudzej ułomności oraz umiejętności radzenia sobie z toksycznymi uczuciami, takimi jak lęk, pogarda, frustracja czy wstręt (2006, 210). Te, w istocie, z rzadka je nawiedzają. Przykładowo, spełnione osoby zwykle nie traktują przedmiotów wstrętu jako odpychające, ponieważ uwikłanie w fizjologię czy świadomość zwierzęcości homo sapiens jest dla nich czymś naturalnym. Nie odczuwają również lęku z powodu złamania uznawanych za powszechnie obowiązujące reguł religijnych czy wspólnotowych kodeksów, gdyż sami wypracowują swój unikatowy system aksjologiczny, którym kierują się w życiu.

W swojej pracy przekonuję, że bohaterowie Witkowskiego i sam Witkowski z dystansem podchodzą do odrazy, ponieważ nie traktują jej jako narzędzia do wykluczania innych ludzi i przedmiotów, lecz sposób afirmowania Inności.

Dla Witkowskiego homoseksualiści, przestępcy, promiskuici, prostytutki, ubodzy nie są ludźmi wstrętnymi z natury, lecz osobami pokrzywdzonymi i nierozumianymi przez piętnujące je społeczeństwo. Narrator tekstów autora *Lubiewa* stara się przywrócić im godność. Czyni to detabuizując wstręt. Pisarz używa go jako formy walki z dyskryminacją. Innymi słowy, prozaik pisze o budzących odrazę ludziach, przedmiotach i zachowaniach, ponieważ chce przełamać pewien stereotyp myślowy, zgodnie z którym to, co inne i nieznanne traktuje się jako gorsze i niebezpieczne.

W kolejnych rozdziałach swojego doktoratu wyjaśniam, w jaki konkretnie sposób wstręt sprzyja samorealizacji rozumianej jako akceptacja własnej i cudzej odmienności.

Moje rozważania nad wstrętem jako formą samorealizacji rozpoczynam od namysłu nad zapomnianym już dzisiaj debiutem Witkowskiego z 1997 roku o znamienym tytule *Zgorszeni wstają od stołów*. Książka ta ma fenomenalne znaczenie w dorobku autora *Drwala*. W *Zgorszonych* w zasadzie brak typowej dla *Lubiewa* wulgarności i obsceniczności. Autor tworzy w niej kryptojęzyk pozwalający nie tylko afirmować inność, ale też w subtelny sposób wyrażać wstręt.

W rozdziale *Wstręt jako rękojmia afektywnego poznania* analizuję opowiadania Witkowskiego z tomu *Copyright*, by dowieść, że samorealizacja przejawia się w samouświadomieniu. Bohaterowie opowiadań za sprawą dziecięcych reminiscencji zdają sobie sprawę z roli wstrętu w konstytuowaniu ich „ja” oraz determinowaniu społecznych interakcji.

W rozdziale *Śmiech i wstręt w Fototapecie* zajmuję się zbiorem opowiadań Witkowskiego z lat 2001-2005. Najwięcej uwagi poświęcam tekstom zatytułowanym *Grosz* i *Kolaboracja*. W oparciu o ich analizę i interpretację przekonuję, że samorealizacja jest formą dystansowania się od własnej słabości, która wzmaga wstręt.

W innym z rozdziałów analizuję opowiadanie *Trafieni* z 2005. Samorealizację w kontekście *Trafionych* rozpatruję jako zadanie dla czytelnika, polegające na przezwyciężeniu wstrętu do chorego ciała. Bohaterami opowiadania są młodzi ludzie, którzy zapadają na HIV. Zarówno ich miłość, jak i choroba budzą obrzydzenie innych. Witkowski pokazuje, że osoby cierpiące na AIDS są stygmatyzowane i wykluczane przez społeczeństwo. Sięgając do głośnego eseju Susan Sontag

zatytułowanego *Choroba jako metafora; AIDS i jego metafory* usiłuję wyjaśnić przyczyny demonizowania choroby.

Rozdział *Wstręt jako legitymizowanie perwersji. Lubiewo* książka o nich, książka o nas rozpoczynam od rekonstrukcji recepcji najgłośniejszego dzieła Witkowskiego. W swoim odczytaniu staram się wyjść poza dotychczasowe interpretacje powieści skupione w przeważającej mierze na reprezentacji osób LGTB. Sięgając do teorii postrzegania Mary Douglas oraz ujęcia percepcji działania rozwijanego przez Ryszarda Nycza przekonuję, że *Lubiewo* promuje rewelacyjne poznania.

Kolejny rozdział mojej rozprawy zatytułowany *Męskość (nie)wstrętna. Barbara Radziwiłłówna z Jaworzna Szczakowej* poświęcam analizie korelacji męskości i wstrętu w dziele Witkowskiego opublikowanym w 2007 roku. Odwołując się zarówno do koncepcji retrotopii Zygmunta Baumana, jak i męskości fallicznej Gunnara Karlssona pokazuję, w jaki sposób Witkowski prowadzi wielopoziomową grę z opresyjnym maskulinizmem.

W rozdziale *Przygodność, ciało i wstręt w „Margot”* przekonuję, że wstręt wespół z ironią służy oswojaniu przygodności. Odwołując się do koncepcji Rorty'ego dowodzę, że główna bohaterka powieści, wchodząc w rolę „ironistki” konfrontuje się z przygodnością własnego istnienia i zarazem wypracowuje formy jego legitymizacji.

W rozdziale *Wstręt w „Drwalu”: od motywacji do wyjaśnienia* proponuję rozpatrywać opublikowaną w 2011 roku powieść Witkowskiego jako narrację emotywną. W swoich rozważaniach, wychodząc od diagnoz krytyków kwestionujących kryminalny aspekt powieści, staram się udowodnić, że śledztwo w *Drwalu* toczy się nie tyle w sprawie wykorzystującego nieletnich chłopców zbrodniarza, co raczej uciążliwych dla postaci afektów.

W rozdziale *Śmierć i wstręt. W pułapce (bez)wstydu* przypadek „Zbrodniarza i dziewczyny” badam związki wstrętu, śmierci i wstydu w powieści Witkowskiego z 2014 roku. Analiza zachowań protagonistów utwierdza mnie w przekonaniu, że wstręt odgrywa istotną rolę zarówno w przekroczeniu stygmatyzującego wymiaru wstydu, jak i śmierci.

W innym rozdziale zatytułowanym *Atopia i wstręt w „Fynf und cfancyś”* przekonuję, że samorealizacja wiąże się z krytyką atopii, która z greckiego oznacza między innymi „niedorzeczność”, „nieprawość”, „grzech” i „niegodziwość”. Taka właśnie jest rzeczywistość opisana w *Fynf und cfancyś*. Jej bohaterami są młodzi promiskuici, nazywani Stricherami. Pracują oni na ulicy i są wykorzystywani przez bogaczy cierpiących na manię wyższości.

W rozdziale *Wymazywanie lęku? O wstręcie i samorealizacji w „Wymazanym”* proponuję czytać opublikowaną w 2017 roku powieść Witkowskiego w kategorii emocjonalnego wyznania, zdającego sprawę z afektywnych doświadczeń podmiotu zmuszonego do życia w odstręczającym go środowisku. Sięgając do rozważań Arystotelesa, Giddensa i Kępińskiego zastanawiam się również, jaką rolę odgrywa lęk w życiu mieszkańców Wymazanego.

W rozdziale *Wstręt agoniczny, czyli ucieczka przed polskością* przeciwstawiam wstrętowi wyrażającemu wrogość, wstręt, który tłumi antagonizmy i wykorzystuje je do rozwijania samowiedzy. Zainspirowany koncepcją Chantal Mouffe proponuję określać ten konstruktywny typ odrazy mianem wstrętu agonicznego. Jak przekonuję, z najbardziej wymownym przykładem jego apologii mamy do czynienia w niewydanej dotąd drukiem pracy Witkowskiego zatytułowanej *Sto psów za zabicie kraba. Dziennik kubański*.

We fragmencie pracy zatytułowanej *Sposób na bycie sobą. Pożytki z instrumentalizacji* zainspirowany koncepcjami Józefa Tischnera oraz Jolanty Brach-Czajny przekonuję, że instrumentalne potraktowanie drugiej istoty nie musi być równoznaczne z jej poniżeniem. U Witkowskiego zgoda na bycia „sługą” innego nie stanowi bynajmniej przejawu autodeprecjacji. Erotyczne przygody mówiącego nie sprowadzają się do mechanistycznego spółkowania, lecz sprzyjając nawiązaniu afektywnej więzi z drugim człowiekiem, zrozumieniu własnego „ja” i negocjowaniu granic wstrętu.

W wieńczącym rozprawę rozdziale *W stronę inwencyjnego poznania. Podsumowanie* przekonuję, że wstręt może być probierzem inwencyjnego poznania. W moim przekonaniu Witkowski wykorzystuje go w swoich pracach w twórczy sposób, by redefiniować polską kulturę i zakorzeniony w niej wizerunek innego. „Wstrętne” teksty Witkowskiego stawiają de facto czytelnikowi szereg pytań o status jego uczuć i kondycję podmiotu w dobie ponowoczesności. Skłaniają go również do namysłu nad ambiwalentną naturą wstrętu i afektów w ogóle.

Zaproponowane przeze mnie konceptualizacje wstępu w twórczości Witkowskiego dostarczają narzędzi do analizowania literatury i kultury w perspektywie afektywnej. Pozwalają również na destygmatyzację wstępu i zrozumienie jego znaczenia w odkrywaniu dorobku autora *Lubiewa*.

Data sporządzenia dokumentu: 5.06.2020 r.

.....
Łukasz Wróblewski

podpis autora

.....
Aya

podpis Promotora

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki
ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków
tel. 012/422-05-54, 012/663-13-34
fax 012/429-28-65